

Według Pentagonu Chiny chcą podwoić arsenał nuklearny

7 września 2020

Chiny planują podwoić swoje zapasy głowic nuklearnych w następnej dekadzie, w tym te przeznaczone do przenoszenia przy pomocy rakiet balistycznych, które mogą dotrzeć do Stanów Zjednoczonych, powiedział Pentagon w opublikowanym we wtorek raporcie. Nawet przy takim wzroście, siły nuklearne Chin byłyby znacznie mniejsze w porównaniu do Stanów Zjednoczonych, które mają szacunkowo 3800 głowic w stanie aktywnym, i wiele inne w rezerwie. Szacuje się, że zapasy głowic nuklearnych w Chinach oscylują w okolicy co najmniej 200.

W swoim corocznym raporcie „China Military Power” stworzonym dla Kongresu Pentagon powiedział, że modernizacja i rozbudowa chińskich sił nuklearnych jest częścią szerszych wysiłków Pekinu zmierzających do wypracowania bardziej asertywnej pozycji na arenie światowej i dorównania lub zdominowaniu Ameryki do 2049 r. jako potęgi w regionie Azji i Pacyfiku.

Zastępca asystenta sekretarza obrony Chin, Chad Sbragia, powiedział we wtorek podczas wydarzenia w American Enterprise Institute, że Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, czyli PLA, „nie ma być jedynie wizytówką chińskiej nowoczesności”, ale narzędziem chińskiego statutu. „Partia Komunistyczna spędziła ostatnie kilka lat na całkowitej przebudowie armii pod względem organizacyjnym, w celu przekształcenia jej w skonsolidowaną siłę, która jest bardziej przygotowana do walki, innowacyjna i globalna” – dodaje Sbragia.

Jeśli chodzi o potencjał jądrowy, Chiny opracowują atomową rakietę balistyczną, która ma być wystrzeliwana w powietrzu z niedawno ujawnionego bombowca H-6N, będącego pierwszym samolotem o zdolnościach jądrowych, posiadającego możliwość tankowania w powietrzu. Według raportu Pentagonu, Chiny

zmierzają również w kierunku bardziej zdecydowanej postawy w taktyce „odpalenie w celu ostrzeżenia” dla użycia swoich pocisków balistycznych bazujących w silosach.

W raporcie zauważono, że oczekuje się, iż liczba głowic bojowych w chińskich międzykontynentalnych rakietach balistycznych bazujących na lądzie, które mogą zagrozić Stanom Zjednoczonym, wzrośnie do około 200 w ciągu najbliższych pięciu lat. Według raportu, chiński arsenał międzykontynentalnych rakiet składa się z około 100 pocisków rakietowych o różnym zasięgu.

Analiza pojawiła się w momencie, kiedy USA prowadzą rozmowy nuklearne z Rosją przed wygaśnięciem paktu nuklearnego Nowy START. Kluczowym punktem spornym jest żądanie USA, aby włączyć Chiny do każdej nowej umowy, mimo że Chiny wielokrotnie odmawiały.

W ubiegłym tygodniu sekretarz obrony Mark Esper zasugerował, że podobnie myślące państwa na Pacyfiku tj. Indie, Australia i Japonia, że mogłyby one utworzyć sojusz podobny do NATO, którego widocznym celem byłoby powstrzymanie Chin. W tym tygodniu Esper kończył swoją podróż na Hawaje, Palau i Guam, gdzie spotkał się ze starszymi przywódcami z całego regionu

Przedstawiciele Pentagonu podczas podróży podkreślili również wewnętrzną dyskusję na temat dyslokacji sił amerykańskich skoncentrowanych w Korei Południowej i Japonii na wyspę Guam i dalej na południe. „Być może w przyszłości mniej będzie dotyczyło to baz, a bardziej miejsc, czyli możliwości działania w wielu lokalizacjach, co daje nam elastyczność reagowania na różnorodne zagrożenia i wyzwania” – powiedział David Helvey, który pełni funkcję zastępcy sekretarza obrony ds. Indo-Pacyfiku.

W raporcie zauważono, że Chiny zwiększyły swój budżet obronny i wyprzedziły Stany Zjednoczone w ilości pocisków odpalanych z ziemi o większym zasięgu niż USA, oraz w przemyśle

stoczniovym. Marynarka wojenna chin dysponuje ponad 350 okrętami i łodziami podwodnymi, w porównaniu z w sumie 293 okrętami marynarki wojennej USA. Sbragia zauważył, że zdolność Chin do projekcji siły w regionie i poza nim wzrosła dramatycznie w ostatnich latach.

Według raportu, globalne ambicje Chin doprowadziły prawdopodobnie do wzięcia przez nie takich krajów jak Tajlandia, Singapur, Indonezja, Pakistan, Sri Lanka, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kenia, Seszele, Tanzania, Angola i Tadżykistan jako potencjalne lokalizacje przyszłych wojskowych obiektów logistycznych PLA. „Nie sądzę, aby doszli jeszcze do ostatecznych wniosków w sprawie któregośkolwiek z tych lokalizacji” – powiedział Sbragia. „Ale ich aspiracje nie są małe i nie ograniczają się do jednej lokalizacji geograficznej. Mają one zasięg globalny”.

Wkład w powstanie tego raportu miała Associated Press.

Autorstwo: Joe Gould

Źródło oryginalne: DefenseNews.com

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com